

Pismem z 26 lipca 2018 roku Minister Zdrowia przesłał Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego do zaopiniowania pakiet rozporządzeń mających na celu realizację porozumienia zawartego między Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych i Naczelną Izbą Pielęgniarek a Ministrem Zdrowia i Narodowym Funduszem Zdrowia. Zaproponowane terminy wdrożenia pokazują, że Ministerstwo jest gotowe zignorować właściwy tryb konsultacji z przedstawicielami samorządu terytorialnego – byle tylko przypodobać się części pracowników medycznych.

Pomińmy już fakt, że samo porozumienie zostało podpisane w negocjacjach dwustronnych (rząd – pielęgniarki), bez jakiegokolwiek wcześniejszej konsultacji z przedstawicielami podmiotów leczniczych. Choć obecnie projekt został skierowany do konsultacji to można mieć wątpliwości, czy nie są one tylko fasadą. Przykładowo – Komisja Wspólna otrzymała go równoległe z toczącymi się uzgodnieniami międzyresortowymi i konsultacjami społecznymi, a nie po ich zakończeniu. Co więcej – wbrew przepisom ustawy przewidującej 30-dniowy termin opiniowania, Komisja Wspólna otrzymała 7 dni.

A projekty są potencjalnie bardzo niebezpieczne. Zapewniają one bowiem odrębny strumień finansowania podwyżki wynagrodzeń zasadniczych pielęgniarek, w odniesieniu do pochodnych przewidując jedynie zapowiedź na poziomie uzasadnienia, iż część pochodnych od wynagrodzeń (w ramach umów o pracę), która nie zostanie objęta obowiązującym obecnie mechanizmem przekazywania środków na wzrost wynagrodzeń, będzie uwzględniona w kosztach świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Nie wiadomo tylko kiedy i w jakiej skali – wątpliwe jest by nastąpiło to równoległe z obowiązkiem wypłaty podwyżki, tym bardziej że przepisy mają wejść w życie już dzień po ogłoszeniu, a nie jak nakazują standardy ogłaszania aktów normatywnych – po upływie dni 14. Jak wskazują autorzy w uzasadnieniach poszczególnych projektów ważnym interesem państwa uzasadniającym wejścia w życie przepisów w takim terminie jest potrzeba pilnego wprowadzenia odpowiednich regulacji zapewniających realizację porozumienia z dnia 9 lipca 2018 roku. Innymi słowy – interesem państwa jako całości jest szybkie zrealizowanie obietnic złożonych jednej z grup zawodowych. I w celu owej szybkości realizacji mogą zostać czy to złamane, czy to ostro nagięte przepisy prawa.

Źle to wróży na przyszłość.